

Kazimierz Ludwik Orthwein

1902-1999

Absolwent Wydziału Nawigacyjnego z 1922 r., przemysłowiec i armator, współwłaściciel Towarzystwa Połowów Dalekomorskich oraz kilku statków, udziałowiec kilku firm połowowych i eksportowych, po wojnie pracownik naukowy PAN.



Urodził się 5 lipca 1902 r. w Warszawie, w spolonizowanej rodzinie przemysłowców, właścicieli Fabryki Maszyn i Odlewów Orthwein, Karasiński i Ska, przybyłej do Polski w połowie XIX w. Jego rodzicami byli Ludwik i Helena z Hildtów.

Od 1913 r. uczęszczał do szkoły im. Konopczyńskiego. Trwała jeszcze wojna z bolszewikami, gdy w czerwcu 1920 r. utworzona została Szkoła Morska w Tczewie. Przerwał więc naukę w gimnazjum, by zdawać egzaminy do tej nowej szkoły.

Front był coraz bliżej i wszyscy nowo przyjęci uczniowie, niemal jak jeden mąż, zgłosili się ochotniczo do Marynarki Wojennej. Zapisy odbyły się w pomieszczeniach Ligi Morskiej przy ul. Marszałkowskiej, a „pierwsza rekrucka obróbka”¹ w Toruniu. Następnie rozkazem dowództwa zostali przydzieleni na placówkę Hel. Pobyt tam trwał do 18 października 1920 r.

Po odbyciu kilku podróży ćwiczebnych na szkolnym żaglowcu „Lwów”, zaliczeniu drugiego roku Szkoły Morskiej i zdaniu matury – zakończył edukację morską (podobnie jak połowa pierwszych uczniów, bowiem wizja pracy na statkach wydawała się nazbyt daleka).

Dwa lata studiował na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, następnie przeniósł się do Szkoły Głównej Handlowej, którą ukończył w 1930 roku.

W latach 1927-1932 pracował w Państwowym Instytucie Eksportowym w Warszawie. W ciągu tych pięciu lat prowadził szereg rokowań handlowych, odbywał zagraniczne wyjazdy instrukcyjne. Najważniejszym osiągnięciem było wypracowanie i wynegocjowanie umowy clearingowo-kompensacyjnej z Węgrami, przy pomocy której udało się odmrozić należności z tytułu eksportu polskiego na Węgry. Koncepcja finansowo-eko-

nomiczna tej umowy stała się punktem wyjścia dla nowych form handlu zagranicznego w epoce ograniczeń dewizowych².

W 1930 r. przerwał pracę w Instytucie Eksportowym i zamieszkał w Paryżu, gdzie prowadził studia nad sztuką współczesną. Po powrocie do kraju w 1932 r. związał się bliżej ze środowiskiem artystów plastyków i stał się współtwórcą szerokiej organizacji artystycznej pod nazwą Blok Zawodowych Artystów Plastyków.

W 1936 r. przeniósł się do Gdyni, gdzie razem z Wincentym Bartosiakiem – kolegą z pierwszego rocznika Szkoły Morskiej, założył spółkę „Hamoryb” – Centrala Handlowa Morskich Ryb, przedmiot: handel rybami i ich przetworami.

W 1938 r. postawił przy ul. Sienkiewicza 38 willę zbudowaną przez świetnego gdyńskiego architekta inż. Leona Mazalona. „Największą moją dumą była łazienka: duża, jasna, z widokiem na morze i port. Okrągłe wodoszczelne okno wcinano się w korpus wanny, co pozwalało mi nawet w czasie kąpieli napawać się widokiem portu oraz ruchu statków na redzie” – napisał we wspomnieniach. „Z okien mojego mieszkania na Kamiennej Górze mogłem również śledzić najbardziej mi bliski basen Rybacki, mogłem na bieżąco uzyskiwać informacje, co się w nim w głównych zarysach dzieje”³.

W maju 1939 r. z Wincentym Bartosiakiem założył kolejną spółkę „Ławicę” – Towarzystwo Połowów Dalekomorskich SA. Jej przedmiotem, wpisanym do sądowego rejestru, było: „uprawianie dalekomorskich połowów śledzi i innych ryb morskich, soleńie ich i przerabianie, handel nimi w najszerszym tego słowa znaczeniu, przewożenie zarówno połowów własnych, jako też i cudzych za pomocą statków spółki lub statków najętych, jako też przetwarzanie surowców

1 Kazimierz Orthwein, *Fragmenty autobiografii*, [w:] *Na morze po chleb i przygodę*, Warszawa 1972, s. 369.

2 Słownik rodzinny (maszynopis), s. 29.

3 Kazimierz Orthwein, *Fragmenty...*, op. cit., s. 371.

morskich we własnych zakładach przemysłowych⁴. Udziałowcami były dodatkowo firma Rummel & Burton (udziały Burтона odkupił W. Bartosiak) oraz „Hamoryb”. Przedsiębiorstwo kupiło w Norwegii stary trawler, nadając mu nazwę „Ławica I”. Był to pierwszy kuter rybacki dalekomorski z całkowicie polską załogą. „Wracałem do Gdyni w euforii podniecenia, wywołanego nabyciem statku. Zdawałem sobie sprawę, że jestem chyba jednym z pierwszych Polaków, występujących w roli nabywcy statku pełnomorskiego... i to na własny rachunek⁵.”

Kapitanem został Stanisław Płoszko (abs. WN z 1927 r.). Statek wyszedł po raz pierwszy na łowiska Morza Północnego 15 lipca 1939 r. „Kiedy «Ławica» wyszła poza falochron, zapuściłem motor mego Fiata i pojechałem na Kamienną Górę, aby z okna mieszkania śledzić żeglugę trawlera. Ogarnęła mnie żywiołowa radość, że dopełnia się tak ważna sprawa mego życia⁶.”

W tym czasie powstał w Gdyni Związek Armatorów Rybołówstwa Dalekomorskiego, który wszedł w skład Rady Interesantów Portu Gdynińskiego. Zrzeszał przedsiębiorstwa: „Mewa” – Towarzystwo Okrętowe Połowów Dalekomorskich SA, „Pomorze” – Towarzystwo Dalekomorskich Połowów sp. z o.o. „Korab” – Towarzystwo Dalekomorskich Połowów sp. z o.o. „Delfin” – Połowy Dalekomorskie oraz „Ławica” – Towarzystwo Połowów Dalekomorskich. Organizacja nie zdążyła podjąć konkretnych działań, ledwie uzgodniono między przedsiębiorstwami władze związku: prezesem został udziałowiec „Korabia” Władysław Potocki, a wiceprezesem Kazimierz Orthwein.

W porozumieniu z Morskim Urzędem Rybackim dyrektor „Ławicy” wziął się za organizowanie połowów homarów na większą skalę. Późnym latem 1939 r. „wszystko zapowiadało się jak najlepiej. Duńczycy nie czynili już żadnych wstrętów, [...] załogi predykcyjne nabrały niezbędnego doświadczenia – gdy nagle wybuchła wojna. Ludzi i statki rozniosło po świecie...”⁷ – napisał we wspomnieniach.

W czasie okupacji, do lata 1941 r., przebywał na Litwie, potem w Warszawie (a znając się na sztuce, handlował obrazami). Ożenił się z Marią Błizińską – artystką malarką i konserwatorką dzieł sztuki. Po upadku Powstania Warszawskiego „dom został na ich oczach spalony: stłoczeni na podwórku obserwowali, jak pijani Ukraińcy szabrowali mieszkania. Wtedy to właśnie większość pamiątek, zdjęć i dokumentów została utracona⁸”. Wygnany z żoną i pięciomiesięcznym synem Pawłem do Pruszkowa, został następnie wywieziony



„Ławica” w Gdyni

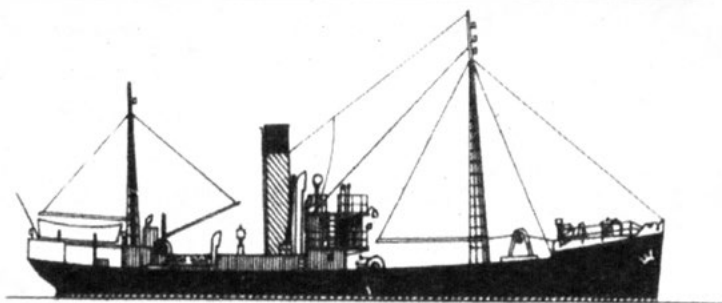


4 APGoG, Sąd Grodzki w Gdyni, akta rejestrowe.

5 Kazimierz Orthwein, *Fragmety...*, op. cit., s. 396.

6 Ibidem, s. 398.

7 Kazimierz Orthwein, *Fragmety...*, op. cit., s. 386.



LAWICA, SOAM, Gdynia 83, Dalmor, trawler rybacki. zbud. w r. 1918 w stoczni Flensburger Schiffbaugesellschaft, Flensburg (Niemcy), 262 BRT, 99 NRT, długość całkowita 42,90 m, szerokość 7,02 m, zanurzenie śr. 3,75 m, parowiec, 1 maszyna parowa 3-cylindrowa potrójnej ekspansji o mocy 500 KM, 1 śruba, szybkość 10,5 węzła, załoga 18 osób.

do obozu pracy w miejscowości Bevensen w Dolnej Saksonii.

Po wyzwoleniu obozu pracował przez kilka miesięcy w oddziałach okupacyjnych armii amerykańskiej w Bremie. Dla armii alianckiej w Niemczech racje żywnościowe z baz brytyjskich woził statek „Kolno”, którego kapitanem był Józef Starbała, „najbliższy kumpel jeszcze z Tczewa”⁹, który przekazał mu „doraźny zastrzyk forsy od Wicka Bartosiaka”¹⁰.

W styczniu 1946 r. wrócił do Gdyni i razem ze współnikami wystąpił do Sądu Grodzkiego o przywrócenie posiadania firmy „Hamoryb” i wykreślenie wszystkich wpisów dokonanych przez okupanta (ponownie zarejestrowana została 22 października 1946 r.). W czerwcu tego roku sąd przywrócił także posiadanie firmy „Ławica” – współnicy uruchomili oddział w Szczecinie, a przedstawicielstwem handlowym „Ławicy” na rejon stołeczny była spółka Towarzystwo Handlowe i Przemysłowe „Morhan”. We Władysławowie współnicy uruchomili wytopialnię i rafinerię tranu (maszyny tranowe Alfa Laval) oraz suszarnię i solarnię ryb.

Firma eksploatowała własny trawler „Ławica I” oraz „Polesie” i „Pokucie” (na skutek umowy z Bałtycką Spółką Okrętową) oraz kuter „Deltra I” – na podstawie umowy na eksploatację z firmą „Delfin” SA. W 1947 r. „Ławica” była największym dostawcą śledzi świeżych z połowów dalekomorskich, przeprowadziła się do pomieszczeń dzierżawio-

nych od Polskarobu przy ul. Jana z Kolna 8 (stał tam barak, a w nim: biura, rafineria i wytopialnia tranu, mieszkanie dla szofera, pokój gościnny, w podwórzu skład sieci).

W styczniu 1947 r., razem z kilkoma współnikami, Kazimierz Orthwein zgłosił do rejestracji Bałtycką Kompanię Handlu Zagranicznego, której udziałowcami byli także: Franciszek Modrzewski, Władysław Milewski (abs. WM z 1923 r.), Tadeusz Dąbrowski i Michał Lipczyński. Przedmiot: import i eksport surowców, półfabrykatów oraz wyrobów gotowych, przedstawicielstwo firm krajowych i zagranicznych itp., siedziba ul. Abrahama 26.

W kwietniu 1948 r. walne zgromadzenie upoważniło zarząd „Ławicy” do kupna placu przy ul. Jana z Kolna 8 od pełnomocnika firmy Polskarob, ale teren ten zajęła ludowa Marynarka Wojenna.

Spółecznie Kazimierz Orthwein, jak wielu szanowanych kupców, był radcą Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Nadszedł rok 1949 – apogeum osławionej „bitwy o handel” ministra Hilarego Minza. W styczniu 1949 r. wprowadzony został monopol państwa na handel zagraniczny, więc Bałtycka Kompania Handlu Zagranicznego musiała być zlikwidowana. W połowie grudnia 1949 r., na wniosek ministra żeglugi Adama Rapackiego, ustanowiony został przymusowy zarząd państwowy nad „Ławicą”, następnie jej likwidacja i przejęcie majątku przez upaństwowione przedsiębiorstwa – Arka i Dalmor. Willę na Kamiennej Górze przy ul. Sienkiewicza 38 przejął kwaterunek (w 1971 r. kupiło ją od Zrzeszenie Rybaków Morskich).

Kazimierz Orthwein wyprowadził się wraz z rodziną do Warszawy, do odbudowanego z gruzów domu przy ul. Kruczej. Złożył egzamin specjalny z ekonomii politycznej w Szkole Głównej Handlowej i otrzymał tytuł magistra nauk ekonomicznych, przekwalifikowując się z przemysłowca i kupca w pracownika nauki.

W latach 1950-1951 był sekretarzem naukowym Sekcji Nauk Ekonomicznych I Kongresu Nauki Polskiej, przez następny rok – sekretarzem naukowym Polskiej Komisji

9 Kazimierz Orthwein, *Fragmentsy...*, op. cit., s. 401.

10 Ibidem.



Tczewiaci pierwszej rekrutacji z roku 1920, od lewej: K. Orthwein, S. Ciundziewicki, W. Milewski, T. Bykowski, za nimi stoją B. Nowomiejski i J. Skibniewski

Przygotowawczej do Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie. W lipcu 1952 r. został pracownikiem naukowym w Polskiej Akademii Nauk. Był współautorem wszystkich koncepcji związanych z powołaniem do życia wydawnictw PAN. Jednocześnie otrzymał nominację na sekretarza redakcji pierwszego centralnego organu Akademii – kwartalnika „Nauka Polska”. W 1953 r. otrzymał dalsze nominacje: na członka Komisji do spraw Wymiany Zagranicznej Wydawnictw PAN, członka Komisji do spraw Słownika Języka Polskiego, kierownika Działu Wydawnictw PAN. W 1954 roku Prezydium Akademii nadało Kazimierzowi Orthweinowi stopień zastępcy profesora oraz wyznaczyło go opiekunem, z ramienia Akademii, organizującego się Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. W 1955 r. został członkiem Rady Naukowo-Wydawniczej PAN. Jednym z ważniejszych osiągnięć było zaprojektowanie i powołanie do życia Ośrodka Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN, który z czasem rozrósł się do jednej z największych agend Akademii.

W związku z ustawową likwidacją stanowisk i tytułów zastępcy profesora, jak rów-

nież reorganizacją ogniw organizacyjnych Akademii, podjął w 1961 r. pracę w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN, w Zakładzie Badań nad Kulturą Masową, a głównym tematem jego zainteresowań była socjologia twórczości artystycznej i problemy recepcji sztuki we współczesnym społeczeństwie przemysłowym.

Ogłosił drukiem około 50 rozpraw i przyczynków naukowych, zamieszczonych w głównej mierze w wydawnictwach PAN.

Publikował dzieła historyczne i socjologiczne, m.in.: „Spółdzielnia «Ład» w latach przedwojennych i po wojnie: przyczynek do zagadnienia kultury mieszkania” (1957), „Blok Zawodowych Artystów Plastyków: historia jednego stowarzyszenia artystycznego działającego w Warszawie w latach 1934–1939” (1958), „Teoria i praktyka pierwszych socjalistów polskich” (1958), „Wczoraj i dziś wsi francuskiej” (1959), „Przemiany kulturalne i społeczne w podwarszawskim osiedlu Skolimów-Konstancin” (1969). Był też autorem wspomnień zamieszczonych w pracy zbiorowej „Na morze po chleb i przygodę” – rozdział „Fragmenty autobiografii”.

Zmarł w Warszawie 9 lipca 1999 r.

Źródła: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; *Encyklopedia Gdyni*, Gdynia 2006; APGoG, Sąd Grodzki, akta rejestrowe; Andrzej Ropelewski, *Kartka z historii polskiego rybołówstwa*, „Wiadomości Rybackie” nr 3–4/2009; *Na morze po chleb i przygodę*, Warszawa 1972; relacja syna Kazimierza Orthweina – Michała.